

WINCENTY MYSZOR

## OIKONOMIA W GNOSTYCKIM TRACTATUS TRIPARTITUS Z I KODEKSU Z NAG HAMMADI (NHC I, 5)

Treść: Wprowadzenie; I. Oikonomia a „ruch” Logosu; II. Oikonomia w rządach nad światem; III. Oikonomia zbawienia; Wnioski.

### WPROWADZENIE

W Nowym Testamencie pojęcie oikonomia obejmuje dwa zakresy znaczeniowe. Jeden, bliższy treści podstawowej, oznacza zarządzanie domem, umiejętność zawiadywania powierzonym dobrem, dobre wypełnianie obowiązków. Drugi zakres znaczeniowy, chociaż również nawiązuje do podstawowego, oznacza jednak uporządkowanie, plan, doprowadzenie do końca woli Boga, ze szczególnym akcentem położonym na treści zbawczej Bożego postanowienia. Plan ten, najpierw ukryty w Bogu, przez swoją stopniową realizację i wypełnienie, zostaje ostatecznie objawiony.<sup>1</sup>

W okresie pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa pojęcie oikonomia w drugim zakresie znaczeniowym przejęło treści, które później znalazły się w pojęciu theologia. Ukryte w Bogu tajemnice, także niezależne od idei stworzenia, tajemnice życia Boga, w myśl Ojców Kościoła dają się rozpoznać dopiero przez realizację Bożego planu. Tajemnicę Trójcy Świętej poznajemy dopiero na skutek tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, na planie najważniejszego wydarzenia zbawczego w zakresie oikonomia. Poznanie prawd Bożych oznaczone jest przez oikonomia i o tyle możemy poznać tajemnice Boże, o ile zostały objawione dla realizacji oikonomii zba-

---

<sup>1</sup> Por. J. Goetzmann, w: *Theologisches Begriffs Lexikon zum Neuen Testament*, Band II, Wuppertal 1972, s. 642—643.

wienia.<sup>2</sup> Pojęcie oikonomia było więc bardzo ważnym terminem technicznym teologii wczesnochrześcijańskiej.

Pojęcie oikonomia tak ważne w teologii św. Ireneusza,<sup>3</sup> nie mogło być również pominięte przez gnostyków, którzy pragnęli uchodzić za chrześcijan. Jeśli dla Ireneusza gnoza oznaczała przede wszystkim poznanie planu zbawienia (oikonomia), to wydaje się, że i w tekstach gnostyków musiał zachodzić jakiś związek między gnōsis i oikonomia. Gnostyków, tak chrześcijańskich jak i niechrześcijańskich, zasadniczo cechował ahistoryzm. Brakło im zrozumienia dla uporządkowania zdarzeń na linii czasu.<sup>4</sup> Jednak dla chrześcijańskich gnostyków zagadnienie chrystologii, a więc i wydarzeń związanych z Chrystusem, było znakiem ich chrześcijaństwa. Musieli zatem przejąć cały szereg pojęć związanych z tą tematyką, w tym także chrześcijańskie pojęcie oikonomia. Nasuwa się jednak pytanie, jak dalece przejęty termin zachował w teologii chrześcijańskich gnostyków treści teologii kościelnej, oraz, w jakim stopniu stał się terminem technicznym teologii gnostyckiej. Nie da się odpowiedzieć na te pytania, ważne tak-

<sup>2</sup> Por. A. d'Alès, *Le mot oikonomia dans la langue théologique de saint Irénée*, „Revue des études grecques” 32 (1919), s. 1—9; I. Brandt, *Die Geschichte des Wortes Oikonomie*, Diss. Leipzig 1950; O. Lillge, *Das patristische Wort Oikonomia, seine Grundlage und Geschichte bis auf Origenes*, Diss. Erlangen 1955; M. Widmann, *Der Begriff Oikonomia im Werk des Irenäus und seine Vorgeschichte*, Diss. Tübingen 1956; R. A. Markus, *Trinitarian Theology and Economy*, „Journal of theological studies”, Oxford 9 (1958), 89—102; J. Reumann, *Oikonomia = Covenant; terms for Heilsgeschichte in early christian usage*, „Novum Testamentum” 3 (1959), s. 282—292.

<sup>3</sup> Prawdziwa gnoza jest gnozą poznania Bożego planu zbawienia: A. Bengsch, *Heilsgeschichte und Heilswissen. Eine Untersuchung zur Struktur und Entfaltung des theologischen Denkens im Werk Adversus Haereses des hl. Irenäus von Lyon*, Leipzig 1957, 161.

<sup>4</sup> Por. W. Myszor, *Jedność i rozłam*, „Ateneum Kapłańskie” 421, t. 92, R. 71 (1979), s. 259—263. Nie można jednak odmówić chrześcijańskim gnostykom zrozumienia dla historii: por. I. H. Marrou, *La théologie de l'histoire dans la gnose valentinienne*, w: *Le Origini dello Gnosticismo. Colloquio di Messina 13—18 Aprile 1966*, U. Bianchi, Leiden 1967, s. 215—226; U setian, niechrześcijańskich gnostyków, znajdujemy elementy dziejów zbawienia przez naszkicowanie etapów, które jednak nie wyrażają postępu, a raczej powtarzanie prób zbawczych: por. H. M. Schenke, *Das sethianische System nach Nag-Hammadi-Handschriften*, w: *Studia Coptica*, P. Nagel, Berlin 1974, s. 165—173; P. H. Poirier — M. Tardieu, *Catégories du temps dans les écrits gnostiques non valentiniens*, „Laval Théologique Philosophique” 37 (1981), s. 3—13 oraz szerzej na temat czasu u gnostyków, H. Ch. Puech, *La gnose et le temps*, w: H. Ch. Puech, *En quête de la Gnose*, Paris 1978, t. I, s. 215—270.

że dla zrozumienia teologii kościelnej II wieku, zwłaszcza polemicznej, bez przedstawienia treści tego pojęcia, jaka pojawia się w oryginalnych utworach chrześcijańskich gnostyków.<sup>5</sup>

Dotychczasowe badania nad treścią pojęcia oikonomia wykazały, że rozróżnienie między chrześcijańsko-kościelnym użyciem tego słowa a gnostycko-chrześcijańskim nie zawsze da się przeprowadzić wyraźnie i jednoznacznie. Jeśli w źródłach polemistów antygnostyckich, na przykład u Ireneusza,<sup>6</sup> linia podziału biegła dość wyraźnie, to nowe źródła chrześcijańskich gnostyków ukazują tak wielkie zbliżenie pojęć gnostyckich do kościelnych, że niebezpieczeństwo pomieszania gnozy kościelnej z pseudognozą wydaje się większe, niżby to wynikało z oceny Ojców Kościoła.<sup>7</sup>

Teologa interesują przede wszystkim uwory chrześcijańskich gnostyków. Wśród tekstów z Nag Hammadi najbardziej zbliżonym do teologii kościelnej wydaje się utwór z I kodeksu, opatrzony przez wydawców tytułem *Tractatus Tripartitus*. Jest to utwór powstały w kręgu uczniów Walentyna, chrześcijańskiego gnostyka.<sup>8</sup> Z badań nad pojęciem oikonomia wynika,

<sup>5</sup> W ścisłym znaczeniu do utworów chrześcijańskich gnostyków zalicza się następujące teksty: *EpJac*, *EvVer*, *Rheg*, *TractTrip*, *EvThom*, *EvPhil*, *LibThom*, *Dial*, *ApcPl*, 2 *ApcJac*, *ActPt*, *Noema* (?) 2 *LogSeth*, *ApcPt*, *EpPt*, *Melch* (?), *TestVer*, *Inter*, *ExpVal*. Znak (?) wskazuje na wątpliwości co do chrześcijańskiego charakteru tego utworu. Wykaz stosowanych skrótów dla pism z Nag Hammadi podano ostatnio w: W. Myszor, *Anapausis w teologii chrześcijańskich gnostyków*, „*Studia Antiquitatis Christianae*”, Warszawa 1984, t. 5, s. 28—29. Szerzej na temat Nag Hammadi i stanu badań por. K. W. Tröger, *Zum gegenwärtige Stand der Gnosis — und Nag Hammadi Forschung*, w: K. W. Tröger (wyd.) *Altes Testament — Frühjudentum — Gnosis*, Berlin 1980, s. 11—33.

<sup>6</sup> N. Brox, *Offenbarung, Gnosis und gnostischer Mythos bei Ireneus von Lyon*, Salzburg 1966, s. 184—186.

<sup>7</sup> Polemiści kościelni często ostrzej albo pod pewnym kątem widzenia dostrzegali odmiennosć gnostyckich poglądów. Wyraźnie tendencyjnie w duchu antyfilozoficznym przedstawił poglądy gnostyków Hippolit Rzymski, por. K. Koschorke, *Hippolyt's Ketzerbekämpfung und Polemik gegen die Gnostiker*, Wiesbaden 1975; Tendencyjność polemiki antykościelnej ujawniają także pisma chrześcijańskich gnostyków: *Rheg*, *ApcPt*, *TestVer*.

<sup>8</sup> Wydanie tekstu: R. Kasser, M. Malinine, H. Ch. Puech, G. Quispel, J. Zandee, *Tractatus Tripartitus I. De supernis, Coder Jung f. XXXVI—LII*, Berlin 1973; *II De creatione homini, III De Generibus tribus, Oratio Pauli Apostoli, Coder Jung f. LII—LXX. LXXII*, Berlin 1975. Dalej cytuję, *TractTrip*; opinie autorów wyrażone w komentarzach jako *Comm I* i *II*.

że termin ten stał się pojęciem znaczącym przede wszystkim dla walentynian.<sup>9</sup> Właśnie w *Tractatus Tripartitus*, utworze skądinąd ubogim w słownictwo, termin oikonomia występuje bardzo często.<sup>10</sup>

Oikonomia pojawia się w koptyjskich tekstach wyłącznie w wersji greckiej.<sup>11</sup> W utworach gnostyków, poza *Tractatus Tripartitus* występuje rzadko, zwykle w tych, których system teologiczny zbliżony jest do walentynianizmu, a więc w *Apokryfie Jana* i *Sophia Jezusa Chrystusa*.<sup>12</sup> W polemicznym utworze gnostycko-chrześcijańskim *Testimonium veritatis* pytanie o oikonomia jest niemal równoznaczne z pytaniem o treść gnozy.<sup>13</sup> Jedynie w słabo schrystianizowanym utworze

<sup>9</sup> Z wielu opracowań teologii walentynian należy przytoczyć: F. Sagnard, *La gnose valentinienne et le témoignage de S. Irénée*, Paris 1947, oraz na temat oikonomia u walentynian szczególnie: A. Orbe, *La Unción del Verbo*, „Estudios Valentinianos”, Roma 1961, vol III, s. 210—217.

<sup>10</sup> Oikonomia i odpowiedniki użyto w *TractTrip* 20 razy: 77, 3; 10; 88, 4; 89, 35; 91, 15; 94, 8; 95, 8, 21; 96, 14; 99, 19; 100, 7; 101, 1, 1; 103, 1; 108, 10, 17; 115, 29; 116, 8, 25; 118, 11; 122, 32; 127, 22; 133, 9.

<sup>11</sup> W *EvPhil* jednak mamy próbę oddania tego terminu po koptyjsku w wypowiedzi: „Gospodarka świata zależy od czterech rzeczy. Zbiory w spichlerzu zależą od wody, ziemi, wiatru i światła. Gospodarka Boża zależy od czterech: wiary, nadziei, miłości i gnozy. Ziemią naszą jest wiara, w której są nasze korzenie, wodą naszą jest nadzieja, którą się nasycamy, wiatrem jest miłość, w której wzrastamy. Światłem zaś jest gnoza, przez którą dojrzewamy”, *EvPhil*, NCH II, p. 79, 18—30, tł. wg. *Teksty z Nag Hammadi Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1979, t. XX, s. 269; koptyjskie mntouoeie mpnoute „gospodarka Boża” to nieudane tłumaczenie oikonomia tou theou; ouoeie odpowiada bowiem greckiemu geōrgos: por. F. Siegert, *Nag Hammadi Register*, Tübingen 1982, s. 119.

<sup>12</sup> W *AJ*: „Ja jestem myślą Pronoia i wstąpiłem w środek ciemności, do środka niższego świata, gdy zwróciłem się do swej oikonomia, a fundamenty chaosu zdrząły, aby upaść na tych, którzy są w chaosie niszcząc ich”, *NHC II*, p. 30, 24—29; w *SJC* Chrystus poucza „o istocie prawdziwej Pełni, o planie zbawienia (oikonomia), o świętym postanowieniu, o doskonałości władców, o wszystkim tym, co zbawca z nimi robi, o tajemnicach świętej oikonomia, ponieważ zbawca objawił im się nie w swej pierwotnej postaci, ale w niewidzialnym duchu”, *BG* (= *Berolinensis Gnosticus*), p. 78, 3—15; a dalej: „Filip Apostoł zapytał: szukamy zrozumienia prawdziwej istoty pełni i oikonomia zbawcy”, *BG*, p. 80, 1—2.

<sup>13</sup> Pneumatyk pyta o to, „kim jest ten, który stworzył świat, a kim jest Bóg, czym są aniołowie albo, czym jest dusza, albo czym jest duch, albo skąd pochodzi zło, kim jest ten, kto mówi, a kim jest ten, kto słucha, kto przygotowuje karę, a kim jest ten, który cierpi? Kto przyniósł zniszczenie ciała i czym jest oikonomia?”, *TestVer*, *NHC IX*, p. 42, 1—7.

O początku świata pojawia się jeden raz — w czym zaznacza się wpływ chrześcijański zapewne — na określenie losów Ewy na tym świecie.<sup>14</sup> Natomiast w *Expositio valentiniana* oikonomia dokonuje się ze względu na ziemskiego Jezusa, na którego podobnie jak w innych koncepcjach walentyniańskich zstępuje Chrystus.<sup>15</sup>

W *Tractatus Tripartitus* pojęcie oikonomia występuje w różnych częściach wykładu teologii. Nie sposób prześledzić wszystkich związków treściowych tego pojęcia. Chodzi nam raczej o pierwsze, szkicowe raczej opisanie treści tego pojęcia. Pojawia się więc ono w opisie działania Logosu-Sophii, jej „ruchu” w świecie boskiej pełni i poza nią, w opisie rządów nad stworzonym światem, oraz w opisie zstąpienia i dzieła zbawcy. Właśnie te elementy wyznaczają program naszego szkicu.

### I. OIKONOMIA A „RUCH” LOGOSU-SOPHII

W walentyniańskiej koncepcji poznania Boga wielką rolę odgrywał „ruch” Logosu-Sophii” w kierunku najwyższego bytu.<sup>16</sup> Logos-Sophia to według walentynian hipostaza boska,

<sup>14</sup> „Wszystko to stało się według pronoia Archigenetora, aby pierwsza matka zamknęła w sobie całe nasienie zmieszane i podporządkowane heimarmene świata, ze swymi figurami i sprawiedliwością. Ale oikonomia została przyjęta ze względu na Ewę, aby twory archontów na próżno pożądały światłości” *OrigMund*, NHC II, p. 117, 18—26. Mamy tu jakby dwa przeciwstawne pojęcia heimarmene i oikonomia. Oikonomia jednak służy ochronie i wybawieniu światłości. Inaczej interpretuje ten tekst M. Tardieu, *Trois mythes gnostiques*, Paris 1974, s. 131, sądząc, że cały świat został przez Ewę zamieniony na żeński czyli niższy, co jednak odnosi się do heimarmene, a nie do oikonomia, którą gnostycki autor połączył ze światłością, przekazaną również przez Ewę.

<sup>15</sup> „Następnie po tym wszystkim pronoia przeprowadziła uporządkowanie dla wysłania ich [cieni] i obrazów według [wzoru] tych, którzy istnieli na początku, a które miały nastąpić. I to była właśnie oikonomia [stworzenia] w Jezusie ze względu na tego, który ma pełnię razem z [podobieństwami] obrazami i [cieniami]”; *ExpVal* NHC XI, p. 36, 10—19. Stworzenie świata, jako cienia i obrazu świata wyższego, dokonuje się według oikonomia ze względu na Jezusa, na którego ma zstąpić zbawca.

<sup>16</sup> Logos w *TractTrip.* odpowiada postaci Sophia w innych utworach walentynian. Dla większej zbieżności z tymi źródłami określamy tę hipostazę jako Logos-Sophia. Por. J. Zandee, *Die Person der Sophia in der vierten Schrift des Codex Jung*, w: *Le Origini*, dz. cyt., s. 203—214.

eon, byt istniejący w samym Bogu, w jego pełni (plērōma), ale jednocześnie byt na tyle różny od Boga — i tu pojawia się szereg koncepcji szczegółowych — że nie zna Boga i dlatego cechą jego bytu jest właśnie dążenie, „ruch” do poznania najwyższego bytu i do zjednoczenia się z nim.<sup>17</sup> Eon ten wyraża właściwie dążenie wszystkich innych bytów duchowych, należących do boskiej Pełni, które na skutek pewnych zdarzeń pozostają poza nią.<sup>18</sup> Chodzi tu również o człowieka, o jego element duchowy, czyli jego cząstkę logosu. Ruch Logosu-Sophii jest ruchem wynikającym z jej wolnej woli.<sup>19</sup> Jest to pogląd wyróżniający ten utwór od innych dzieł walentynian. Na ogół bowiem dążenie Sophii chrześcijańscy gnostycy łączyli z samym Bogiem i w najwyższym bycie znajdowali przyczynę dążenia wszystkich innych bytów do Niego. Lecz i autor *Tractatus Tripartitus* stwierdził, że Logos „powstał nie tyle z tego powodu, że nie pojął Niepojętego, ale z [postanowienia] woli Ojca, [postanowienia] także po to, żeby zaistniały byty [dosłownie: rzeczy] dla przyszłej oikonomia w objawieniu Pełni (plērōma). Nie wypada więc oskarżać tego ruchu, którym jest Logos, chociaż wypada, abyśmy mówili o ruchu Logosu, ponieważ to jest przyczyną [powstania] oikonomia, o której on [tj. Ojciec] zdecydował”.<sup>20</sup> Ten ruch Logosu w kierunku Ojca, to jest Boga, w pierwszej fazie nie osiągnął celu. Autor *Tractatus Tripartitus* przez koncepcję wolności woli Logosu mocniej niż inni gnostycy podkreślił samowolę tego eonu. Ruchu tego bowiem nie zaakceptował Ojciec. Logos-Sophia, jako ostatni, najmłodszy i najdalszy od Boga eon, powstała jednak z woli Ojca, który pośrednio, dopuszczając do jej zaistnienia, przez nią chciał dać początek bytom dla przyszłej

<sup>17</sup> Idea upadku Logosu-Sophii jest związana z kwestią poznania Boga; chodzi jednak o poznanie w sensie egzystencjalnym, to znaczy poznanie Boga i połączenie się z Nim. Por. na ten temat, *Comm. I*, 45.

<sup>18</sup> Szerzej na ten temat, W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 80—82.

<sup>19</sup> *TractTrip.*, p. 75, 35.

<sup>20</sup> *TractTrip.*, p. 76, 35—77, 11. Komentatorzy wydanego tekstu w objaśnieniu 77, 3 podają znaczenie oikonomia w teologii Herakleona, który ich zdaniem jest autorem *Tractatus Tripartitus*. Oikonomia w jego teologii oznaczała: 1. przygotowanie historii zbawienia, która poprzedziła przyście zbawcy, 2. misterium zstąpienia zbawcy oraz 3. daną fazę w dziele zbawczym, *Comm. I*, 340. Odwołują się do fragmentów Herakleona: 8, 11, 36. Polskie tłumaczenie i komentarz do *Fragmentów Herakleona*, patrz S. Kalinkowski, W. Myszor, „STV” 18 (1980) nr 2, s. 265—298.

oikonomia.<sup>21</sup> Oikonomia ta miała służyć przede wszystkim objawieniu Pełni boskiego bytu, Pleromy, co wydaje się równoznaczne z przekazaniem gnozy o boskim świecie, a więc miała służyć temu, do czego samowolnie zdążała Logos-Sophia. Oikonomia w tej wypowiedzi ma znaczenie nie realizowanego planu Boga.<sup>22</sup> Jest to plan zbawienia, ukryty w Bogu. Objawienie bowiem, czyli przekazanie gnozy oznaczało zbawienie. Jednocześnie jest to plan ukryty przed światem, gdyż Demiurg, potomek Logosu-Sophii, do czasu swego oświecenia nie wie w ogóle, że istnieje świat wyższy od niego, nie zna również tajemnicy ukrytego w świecie elementu duchowego.<sup>23</sup>

Ukryty plan zaczyna się jednak ujawniać przez realizację, przez powstawanie dalszych bytów. Niższe byty powstają wyraźnie na skutek upadku Logosu-Sophii, to jest jej nieudanej próby dotarcia do Boga, jej zatrzymania i odrzucenia. Jej nowe przymioty, nastawienia, najpierw negatywne, a następnie po nawróceniu także pozytywne, stają się podstawą powstania hipostaz, nowych bytów. Ten stan i dążenie Logosu-Sophii opisywał autor *Tractatus Tripartitus* również przy pomocy pojęcia „ruchu”. Chodzi jednak w dalszym ciągu o ruch wewnętrzny, wyrażający się w nastawieniach, dyspozycjach (*diathesis*). Nastawienia te gnostycy często określali jako „doznania”, „uczucia”, „namiętności”, „cierpienia”, „choroby” (*pathos — pathē*). Pozytywne pobudzają do nawrócenia, przypominają, wyrażają prośbę o pomoc, negatywne są buntownicze, złe, żądne władzy, pełne pychy. Z tych nastawień Logosu-Sophii powstają dwa rodzaje bytów. Chrześcijańscy gnostycy, walentynianie, nadawali im różne nazwy, dobre byty to „psychiczne”, „po prawicy”, wywodzące się „z podobieństwa”, negatywne zaś to byty „złe”, „hyliczne”, „po lewicy”, wywodzące się „z obrazu”. W pewnym sensie można mówić już o

<sup>21</sup> Koptyjskie wyrażenia przyszłej oikonomia odpowiadają greckiej „*hē mellousa oikonomia*”, na przykład *TractTrip.*, p. 77, 3, 10; 89, 35—36; 95, 8. Wskazuje to wyraźnie, że gnostycy rozumieli oikonomia jako plan Boży.

<sup>22</sup> Plan, ukryty w Bogu, związany był ściśle z treścią gnozy zbawczej. Demiurg, potomek Logosu-Sophii, działał bowiem w świecie nie znając go jako archont psychicznej natury, niezdolny do przyjęcia gnozy. Por. Ireneusz, *Adversus Haereses* I, 5, 1; Hipolit, *Refutatio* VI, 33, 1. *Comm.* I, 61—62.

<sup>23</sup> Nie zna elementu pneumatycznego w człowieku, którego stworzył. Ireneusz, *Adversus Haereses* I, 5, 6; w *TractTrip.*, p. 104, 32—35. *Comm.* I 10.

oikonomia owego niższego świata „psychików” i „hylików”. Jest on bowiem odbiciem świata w Pleromie, a więc pośrednio spełnia funkcję objawienia boskiej Pełni. Z nastawień Logosu-Sophii powstają siły kierujące światem duchowym i materialnym, niższym od świata boskiej Pełni, powstają archonci tego świata, a także sam Demiurg, stwórca i władca tego świata.

Pojęcie Logosu w *Tractatus Tripartitus* jest tak szerokie, że można znaleźć wypowiedzi, iż to właśnie Logos jest bezpośrednio stwórcą świata i rządzi światem. W uleczeniu zaś Logosu-Sophii z jej namiętności i chorób aktywną rolę odgrywa Logos, który dla jasności naszych wywodów nazywać będziemy Logosem-Zbawcą. Właśnie oddzielone przez Logosa-Zbawcę od Logosa-Sophii namiętności zaczynają żyć jakby samodzielnie.<sup>24</sup> Logos-Zbawca w tej funkcji może być również nazwany Demiurgiem; znajdujemy potwierdzenie tej opinii w innych tekstach źródłowych.<sup>25</sup> Rozróżnienie między Logosem-Sophią, Logosem-Demiurgiem a Logosem-Zbawcą nie jest zawsze możliwe, zwłaszcza że spekulacje gnostyków zmierzają do zatarcia tych różnic.<sup>26</sup> Do wszystkich tych pojęć może się również odnosić pojęcie „ruchu”.

Z przytoczonej wypowiedzi wynika jednak wyraźnie, że przyczyną powstania oikonomia, jej pierwszym etapem, według gnostyków, był upadek Logosu-Sophii i jego konsekwencje. Historia zbawienia w teologii chrześcijańskich gnostyków rozpoczyna się od idei upadku boskiej istoty.<sup>27</sup> Mamy jednak i pokrewieństwo z chrześcijańską ideą historii zbawienia zapoczątkowaną przez stworzenie. W wyniku upadku Logosu-Sophii dochodzi do powstania widzialnego świata.

## II. OIKONOMIA W RZĄDACH NAD ŚWIATEM

W wypowiedziach autora *Tractatus Tripartitus*, dotyczących sfery Demiurga, to jest sfery rządów nad światem, pojęcie oikonomia pojawia się bardzo często. Wydaje się, że jest to efekt wpływu teologii kościelnej. Jak już powiedzieliśmy i tu autor nie rozróżnia dokładnie między pojęciami Logos-Sophia, Logos-Demiurg i Logos-Zbawca.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat: W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 88—94 i 127—131.

<sup>25</sup> Por. Sagnard, dz. cyt., s. 170 i 527.

<sup>26</sup> Archontem świata według Marka Maga, ucznia Walentyna, był Logos, por. Sagnard, dz. cyt., s. 363.

<sup>27</sup> Por. J. Zandee, art. cyt., s. 204.

Demiurg w *Tractatus Tripartitus*, podobnie jak w wypowiedziach innych gnostyków, nosi cechy Boga Starego Testamentu, Boga-Stwórcy i rządcy świata. Cechy rządcy nad światem duchowym autor przypisał raczej Logosowi-Zbawcy, który „rządził oikonomia całości [ew. Pełni] według mocy, która mu została dana od początku, mocy stosownej do rozpoczęcia i dokonania swego [ew. jego, to jest Ojca] objawienia”.<sup>28</sup> Objawienie to oznaczało jednocześnie oczyszczenie Logosu-Sophii, ale przede wszystkim było wyrazem panowania Logosu w świecie duchowym. Objawienie Zbawcy było dla jednych zapowiedzią pozytywną, dla innych zapowiedzią zniszczenia. Objawienie to, najpierw w sposób częściowy, docierało do różnych bytów w sposób zróżnicowany. Ci „po prawicy”, „psychiczni”, „z podobieństwa” przyjęli zbawcę, uznali jego objawienie, chociaż na sposób psychiczny. Inaczej ci, którzy „wywodzą się z obrazu; powstałi przestraszeni przez to, że nie słyszeli od początku o nim [tj. o Logosie], że jest ktoś tego rodzaju” Logos „ułożył ich zatem poniżej porządku tych, którzy wywodzili się z myśli [nawrócenia] dosięgnął ich los, który pozwolił im jednak być użytecznym dla przyszłej oikonomia, którą [Logos] przygotowywał bez wspomina o nich”.<sup>29</sup>

Logos zorganizował zatem porządek niższych bytów i przeznaczył je dla przyszłej oikonomia, umieszczając je poniżej bytów psychicznych, pochodzących z myśli nawrócenia Logosu-Sophii. Nie mógł również im w pełni objawić „wspomnieć” ich, gdyż objawienie dla pozostających w braku gnozy jest równoznaczne ze zniszczeniem.<sup>30</sup> A więc w pewnym sensie oikonomia zarządzania światem dopuszczała istnienie bytów złych. Byty złe, hyliczne, według wypowiedzi walentyniańskiego autora, miały być użyteczne dla przyszłej oikonomia.

W *Tractatus Tripartitus* znajdujemy także wypowiedź, że w tym dziele zarządzania światem bierze udział świat boskiej Pełni. Otóż „Logos dokonał tego dzieła dzięki tym, którzy udzielili mu pomocy ze względu na umocnienie tych, którzy zaistnieli z jego powodu [dokonał tego dzieła po to], aby otrzymali dobra; postanowił prosić o oikonomia [dla] wszyst-

<sup>28</sup> *TractTrip.*, p. 88, 3—4.

<sup>29</sup> *TractTrip.*, p. 89, 20—24; 34—90, 1.

<sup>30</sup> Zbawca pozostaje albo „obcy” wobec materialnego świata i ludzi materialnych, co oznacza, że przechodzi przez świat nie rozpoznany, albo jako rozpoznany i głoszący gnozę staje się jego sędzią. Por. także W. Mysior, *Anapausis*, dz. cyt., s. 106—108.

kich, którzy są przez niego ustanowieni, aby osiągnęła ich oikonomia".<sup>31</sup> Nie da się ustalić dokładnie, czy chodzi o Logosa-Zbawcę, czy też o Logosa-Sophię. Według innych źródeł walentynian, zbawcy towarzyszą aniołowie, wysłańcy Pełni, Zbawca jest jednym z nich.<sup>32</sup> Logos-Sophia ma również swój orszak istot, które łączą się z orszakiem aniołów zbawcy; podobnie jak Logos-Zbawca, był męski, łącząc się z bytem żeńskim, Logosem-Sophią. W cytowanej wypowiedzi zdaje się to Logos-Sophia prosi o pomoc z góry dla przygotowania oikonomia wszystkich bytów, które powstały z jej „ruchu”. Chodzi tu o oikonomia wszystkich bytów, tak hylicznych, psychicznych, jak i pneumatycznych, duchowych, gdyż te ostatnie poczęła z wizji zbawcy i jego aniołów.<sup>33</sup> Od Logosu pochodzą więc wszystkie byty znajdujące się poza Pełnią. Część tych istot nie pochodzi jednak wprost od Boga. „Dlatego są namiętnościami [pathos], a ponieważ namiętność jest chorobą, to tacy nie są potomkami zgody Pleromy, ale pochodzą od tego, który nie przyjął jeszcze Ojca. Ich połączenie z jego Pełnią i Wolą jest jednak rzeczą korzystną dla przyszłej oikonomia; są bowiem przewidziani dla przejścia przez miejsca niżej położone (...). Logos przewidział ich [istnienie] jako ten, któremu powierzono ich oikonomia, tych wszystkich, którzy już zaistnieli w rzeczach, które muszą nadejść”.<sup>34</sup>

Zjednoczenie z Pełnią i Wolą Ojca jest początkiem oikonomia dla istot poddanych namiętnościom, które nie wywodzą się z boskiej Pełni. Istnieje więc jakaś nadzieja na zbawienie dla bytów zasadniczo zdolnych do zbawienia, ale przez jakiś czas przebywających w namiętnościach.<sup>35</sup> Przeznaczeni do zbawienia muszą jednak przejść przez świat stworzony, czyli przez miejsca niżej położone.<sup>36</sup> Władza nad tym światem oznaczała więc nie tylko podtrzymanie w bycie istot przeznaczonych do zbawienia, zachowanie przez jakiś czas owych namiętności — chorób, ale również podtrzymanie związku niższych istot z istotami wyższymi. Wydawać by się mogło, że chodzi o dwie przeciwstawne czynności, uporządkowanie, a

<sup>31</sup> *TractTrip.*, p. 91, 10—17.

<sup>32</sup> Ireneusz, *Adversus Haereses* I, 4, 5. Por. Sagnard, dz. cyt., s. 167—171.

<sup>33</sup> Por. obszerniejsze dane źródłowe w *Comm.* I, 53—54.

<sup>34</sup> *TractTrip.*, p. 95, 2—24.

<sup>35</sup> Jest to „pokolenie obietnicy”, *TractTrip.*, p. 95, 31—32.

<sup>36</sup> Pobyt pneumatyków na ziemi oznaczał przede wszystkim, że byli „przybrani” w dusze jak w szaty, że przebywali w ciele. Przez to właśnie byli poddani władzy Demiurga.

więc poddanie niższych elementów wyższym, ich rozdział, a z drugiej strony połączenie, które dla niższych bytów, materialnych jest racją istnienia. Wydaje się, że chodzi tu o dwa etapy procesu oikonomia. Logos najpierw podtrzymuje byty hyliczne i psychiczne w istnieniu przez ich połączenie z wyższymi, a następnie przez oświecenie gnozy doprowadza do ich oddzielenia i zniszczenia.<sup>37</sup> Okres między powołaniem do bytu struktury niższego świata a pełnym objawieniem w gnozie, jest czasem świata i jego historii.

Logos doprowadza do końca oikonomia za pośrednictwem Demiurga. Logos „zrodził potomka, który jest jego objawieniem, a którego począł”.<sup>38</sup> Z pomocą tego Demiurga „przygotował karanie dla tych, którzy byli nieposłuszni, wykorzystując moc tego, który mu się objawił, od którego otrzymał moc Pełni, aby oddzielać to, co jest wyżej, od tego, co jest niżej, aż do przygotowania oikonomia wszystkich, którzy są na zewnątrz [tj. Pełni], żeby przeznaczył każdemu miejsce, jakie mu się należy”.<sup>39</sup> Logos-Sophia otrzymała moc działania z objawienia Logosu-Zbawcy, a więc z Pełni Boga. Na skutek tego zrodziła potomka, Demiurga i przez niego uczestniczy w zarządzaniu światem niższym. Demiurg był przede wszystkim zwierzchnikiem nad niższymi mocami, to jest mocami psychicznymi i hylicznymi. „Ustanowił nad nimi prawo sądu, a nadto ustanowił nad nimi moce, których pochodzenie wywodzi się [dosł. których korzenie są] z żądzы władzy. Ustanowił je nad nimi, aby rozkazywali, aby w ten sposób przez ustanowienie Logosu, który ich poucza, czy to groźbą prawą, czy siłą żądzы władzy, zachowali porządek tych, którzy poddani są złu, aż do czasu, gdy Logos zapragnie, aby służyli oikonomia.”<sup>40</sup> I w tej wypowiedzi znajdujemy przekonanie autora, że Demiurg ma tak pokierować niższymi mocami świata, archontami, aby służyły oikonomia. Jest to jednak funkcja, którą wypełnia i sam Logos, „któremu powierzono oikonomia

<sup>37</sup> W odniesieniu do losów Sophii inne źródła rozróżniają dwa etapy jej formacji, pierwszy „w bycie”, który jest równoznaczny z jej nawróceniem i wytworzeniem sił psychicznych, oraz drugi „w gnozie”, który jest oczyszczeniem i zbawieniem.

<sup>38</sup> *TractTrip.*, p. 95, 28—31. Źródła u Ireneusza i Hipolita por. Sagnard, dz. cyt., s. 192. Postać stwórcy w gnozie w ogóle przedstawił ostatnio R. Haardt, *Schöpfer und Schöpfung in der Gnosis*, w: K. W. Tröger, *Altes Testament — Frühjudentum — Gnosis*, Berlin 1980, s. 37—48.

<sup>39</sup> *TractTrip.*, p. 96, 6—15.

<sup>40</sup> *TractTrip.*, p. 99, 7—19.

ich wszystkich". Władza Demiurga ogranicza się jedynie do sfery psychicznej i hylicznej.<sup>41</sup> Demiurg posługuje się archontami mającymi odpowiednią władzę nad sferą psychiczną i hyliczną. Nie dopuszcza jednak do przemierzania psychików z pneumatykami i hylnikami, chociaż porządki te są ze sobą powiązane. Podział ten, to znaczy powiązanie i rozgraniczenie, należy właśnie do zakresu oikonomia.<sup>42</sup> „Każdy z archontów razem ze swym pokoleniem i swą godnością, którą mu los wyznaczył według sposobu, jaki mu się [Logos] objawił, czuwał jako ten, któremu powierzono oikonomia.”<sup>43</sup> Tak więc, według autora *Tractatus Tripartitus*, i archonci mają swoją rolę do spełnienia w oikonomia, rolę zależną od sposobu objawienia się im Logosu, czy też objawienia się przez nich Logosu.<sup>44</sup> Na innym miejscu bowiem stwierdza o Demiurgu, że „nie tylko pracował, ale także rodził, gdyż został ustanowiony jak Ojciec dla swej oikonomia”.<sup>45</sup> Ten pogląd autora *Tractatus Tripartitus* potwierdzają wypowiedzi innych gnostyków. Demiurg działał w niższym świecie tak, jak Ojciec, czyli Bóg, w świecie duchowym. Chrześcijańscy gnostycy nie podzielali więc skrajnie negatywnej opinii o świecie stworzonym, głoszanej przez gnostyków niechrześcijańskich. Znajdywali w nim rodzaj uporządkowania — myśl ta mogła być zarówno greckiego, jak i chrześcijańskiego pochodzenia — łączyli świat z Logosem-Sophią nawróconą, ze sferą psychiczną Demiurga.

Ten rodzaj uporządkowania, odwzorowania świata wyższego był również sposobem objawienia świata Boga, chociaż na niższym poziomie. Wydaje się, że właśnie ten sposób objawienia należał, według chrześcijańskich gnostyków, do podstawowych praw oikonomia. W świecie rządzonym przez Demiurga znajdował się także element duchowy, pneumatyczny. „Każdy z porządków, z prawych i lewych, łączy się razem przez myśl, która jest pośrodku. Ona to wyznacza ich wzaje-

<sup>41</sup> Por. *TractTrip.*, p. 97, 16—21; 35

<sup>42</sup> W poglądach walentyńnian znajdujemy dość charakterystyczny układ władzy nad światem poza Pleromą. Sophia nawrócona panuje nad całością, szczególnie jednak czuwa nad pneumatykami; Demiurg ma władzę nad sferą psychiczną i hyliczną i nad odpowiednimi archontami, a pantokrator (w *TractTrip.* słabo poświadczony) panuje tylko nad ciemnością i nad złymi archonatami.

<sup>43</sup> *TractTrip.*, p. 100, 3—7.

<sup>44</sup> Por. *TractTrip.*, p. 95, 20—21.

<sup>45</sup> *TractTrip.*, p. 101, 10—11. Podobnie o stwórcy mówi Klemens A. l., *Stromata* IV, 89, 4—5.

mną oikonomia. Zwykle dzieje się tak, że obydwa działają według wymieszania (...) ale czasem porządek rozumny, mając do wykonania jakiś dobry uczynek, naśladuje porządek ukryty.”<sup>46</sup> Do pewnego więc czasu dobro i zło w świecie Demiurga pozostają wymieszane, jeśli natomiast pojawiają się jakieś elementy uporządkowania to ze względu na ukrytą myśl. „Porządek rozumny”, chodzi tu prawdopodobnie o element psychiczny, naśladuje w dobrym działaniu ukryte wartości duchowe; tak jak Demiurg, również psychiczny, naśladuje Boga. Być może, iż prawo ukrycia w świecie elementów duchownych, pneumatycznych oraz prawo naśladowania ich przez porządek psychiczny, zaliczali chrześcijańscy gnostycy do porządku oikonomia. Brak jednak wyraźnych powiązań z tym pojęciem.<sup>47</sup>

Tak więc oikonomia — w wypowiedziach autora *Tractatus Tripartitus* o rządach nad światem — oznacza uporządkowanie elementów hylicznych i psychicznych, ukrycie elementu duchowego, tak że poprzez wydarzenia, rozgrywające się w świecie Demiurga, wypełnia się ostateczne postanowienie w odniesieniu do elementu duchowego, to jest jego objawienie i zbawienie.

### III. OIKONOMIA ZBAWIENIA

Demiurg, według walentyńian, współpracował w Bożej oikonomii i nie wiedząc o tym, a nawet wbrew sobie, sprawiał, że elementy duchowe rozpoczęły ostateczną wędrówkę przez świat ku swemu celowi.<sup>48</sup> Na tej zasadzie mógł być nazwany archontem oikonomia.<sup>49</sup> Przeanalizowane dotąd wypowiedzi autora *Tractatus Tripartitus* są jakby wstępem i komentarzem do głównego tematu teologii gnostyków, a mianowicie zbawienia, czyli oikonomia zbawienia.<sup>50</sup>

Zbawienie, według gnostyków, oznaczało uwolnienie elementów duchowych, pneumatycznych od związków z innymi, niższymi, materialnymi i światowymi, oraz zjednoczenie

<sup>46</sup> *TractTrip.*, p. 108, 13—19; 31—34.

<sup>47</sup> Por. rozdział *Zasiew i wzrost*, w: W. Myszoł, *Anapausis*. dz. cyt., s. 132—138.

<sup>48</sup> Por. Ireneusz, *Adversus Haereses* I, 7, 4; *Excerpta ex Theodoto* 33, 3; *TractTrip.*, p. 105, 31.

<sup>49</sup> Szerzej na ten temat *Comm.* I, 62.

<sup>50</sup> W spekulacjach na temat liczby 6 Marek Mag łączył przygotowanie przez 6 dni stworzenia z 6 godzinami przed śmiercią Jezusa, to znaczy przed Jego uwolnieniem z ciała. Por. Sagnard, dz. cyt., s. 377.

ich ponownie z Bogiem, jako ze źródłem, z którego wyszły. Była to gnostycka wersja apokatastazy.<sup>51</sup> W tym procesie chrześcijańscy gnostycy ważną rolę powierzali zbawcy. W *Tractatus Tripartitus* postać zbawcy — wydaje się — należy połączyć z postacią „człowieka Kościoła”, o którym gnostycy autor mówi: „I oto cieszy się i weseli, mając nadzieję na to miejsce, człowiek Kościoła, podzielony na ducha [pneuma], duszę [psuchē] i ciało [sōma] w oikonomia tego, który sądził, że istnieje jako jedyny i że w nim istnieje ów człowiek, który jest Pełnią, i że on jest we wszystkich i posiada wszystko”.<sup>52</sup> „Człowiek Kościoła” to człowiek w oikonomia Demiurga, podległy jego prawom. Demiurg ten sądzi, że tylko on sam istnieje, że nie ma nad nim innej rzeczywistości, i że tylko w nim istnieje Człowiek w znaczeniu Boga.<sup>53</sup> „Człowiek Kościoła” pod rządami Demiurga nie jest jeszcze zbawcą, ma dopiero nadzieję na połączenie ze Zbawcą nadchodzącym i zstępującym na niego. W innym miejscu ten sam autor mówi o „Człowieku Kościoła”: „Będąc człowiekiem, oddał siebie samego każdemu. On to więc przyjął zbawienie w chwili, gdy Logos zstąpił na niego”.<sup>54</sup> W ten sposób Logos-Zbawca, a więc sam Bóg, nazwany Człowiekiem, zstępuje na „Człowieka Kościoła”, a więc i sam zaczyna podlegać prawom oikonomia Demiurga. On to „nie tylko przyjął dla nich ich śmierć, tych, których postanowił zbawić, ale także ich niskość, tę, do której oni zstąpili, według [porządku] ciała i duszy, przyjął ją [po to], aby się urodzić jako dziecko, z duszą i ciałem (...) nadzedł będąc większym od nich, bo w bezgrzeszności i nieskazitelności, w czystości niepokalanej, w ten sposób został zrodzony dla życia tutaj [bios] i żyjąc tutaj [bios], ponieważ i ci i tamci znajdują się w cierpieniu i zmiennej myśli Logosu, która ich ustanowiła (...) postanowił to i poszedł ku tym, o których mówiliśmy już, że pochodzą z oglądu oświecającego oraz z nieziennej myśli Logosu, który powrócił do siebie [ew. do niego] po swoim ruchu poza oikonomia”.<sup>55</sup> Logos-

<sup>51</sup> *TractTrip.*, p. 123, 3—23; 133. 5—10.

<sup>52</sup> *TractTrip.*, p. 122, 28—36.

<sup>53</sup> Był to pogląd ogólnognostycki, zwłaszcza u barbelognostyków: AJ, BG p. 22. 9; 35, 3 por. także *EvVer*, NHC I, p. 27, 14, 15. Geneza tego tytułu, jak wykazał H. M. Schenke, jest biblijna; H. M. Schenke, *Gott-Mensch in der Gnosis*, Berlin 1962, s. 155—156.

<sup>54</sup> *TractTrip.*, p. 125, 1—8.

<sup>55</sup> *TractTrip.*, p. 115, 4—29 (frg). Zbawca przyjmuje na siebie to, co ma zbawić (por. Ireneusz, *Adversus Haereres* I, 6, 1; Sagnard, dz. cyt., s. 188—190). Nie przyjął zatem ciała materialnego, gdyż ono

-Zbawca zstępuje i przyjmuje ciało i duszę razem z innymi pneumatykami po to, aby uczestniczyć w życiu doczesnym bios<sup>56</sup> tych, którzy pochodzą z oglądu oświecającego i niezmiennej myśli Logosu, a więc duchowych, znajdując się jeszcze w swej niskości, uniżeniu, czyli w porządku ciała i duszy.

W ten sposób gnostyckie spekulacje zbliżają się bardzo wyraźnie do kościelnej koncepcji oikonomia w odniesieniu do tajemnicy wcielenia Chrystusa.<sup>57</sup> Zbawca, chociaż bezgrzeszny i niepokalany, będąc poddany prawom doczesnego życia, według gnostyków, sam jednak wymaga zbawienia, to znaczy uwolnienia od duszy i ciała.<sup>58</sup>

Autor *Tractatus Tripartitus* zadaje sobie pytanie, które i nam się nasuwa. Dlaczego w ogóle Logos-Zbawca zstępuje na „Człowieka Kościoła” skoro chodzi o zbawienie wyłącznie elementu pneumatycznego, „dlaczego uczestniczy w cierpieniach [pathē], w których mają udział ci, którzy z tych cierpień się wywodzą, jeśli wyprowadzili według oikonomia razem ze Zbawcą według ciała tego, który nie podlega cierpieniom?”<sup>59</sup> Inaczej mówiąc, jaki jest sens cierpień Zbawcy i pneumatyków, skoro są oni z natury niecierpieliwi? Autor świadom tego problemu powiada, że pneumatycy wprawdzie „są ze substancji jedynej i całkowicie duchowej, lecz oikonomia jednych czy drugich jest zmieszana”.<sup>60</sup> Pneumatycy są „zmieszani” z innymi. I tu powstaje kolejne pytanie, na które trudno odpowiedzieć jasno wobec nieprecyzyjnych wypowiedzi autora *Tractatus Tripartitus*. Nie wiadomo, czy chodzi o „zmieszanie” z innymi pneumatykami, czy z innymi psychikami. Z dalszych wywodów gnostyckiego autora wynika, że inaczej traktuje oikonomia zbawienia pneumatyków, a inaczej pojmuje oikonomia zbawienia psychików.<sup>61</sup> Pełne zbawienie pneumatyków oznacza dostąpienie przez nich gnozy, ta

nie miało być zbawione. „Bezgrzeszność” zbawcy jest pojęciem chrześcijańskim, z teologii kościelnej, w teologii walentynian może jednak oznaczać brak kontaktu z ciałem.

<sup>56</sup> Bios w przeciwstawieniach do zōē oznacza życie doczesne na ziemi. Por. J. Mouson, *La théologie d'Héracleon*, Diss. Louvain 1949, s. 131. Podaję za Y. Jannens, *Héracleon*, „Muséon” 72, (1969) 136, s. 46.

<sup>57</sup> Por. Sagnard, dz. cyt., s. 188—190, 399; oraz A. Orbe, dz. cyt., s. 216—217.

<sup>58</sup> Jest to idea *salvator salvandus/salvatus*, por. *Comm.* II, 19—22.

<sup>59</sup> *TractTrip.*, p. 11, 20—27.

<sup>60</sup> *TractTrip.*, p. 116, 6—10.

<sup>61</sup> *TractTrip.*, p. 126, 5—127, 4.

zaś z natury nie jest przeznaczona dla psychików. Chodzi więc o proces dochodzenia do gnozy, gdyż Ojciec „w mądrości ukrytej i niepojętej zachował gnozę aż do końca [aby] pełnie cierpiąc szukały Boga, Ojca, którego jeszcze nikt nie odnalazł w swej mądrości (...). To On przez niezmienność swego postanowienia objawia się [raz] na zawsze tym, co stali się godni Ojca, nie znanego w swej naturze, [godni], aby przyjął Jego gnozę według Jego woli, gdy już doświadczyli braku gnozy i jej cierpienie, ci, których wprzód przewidział w swej myśli, aby osiągnęły gnozę i dobra, które się w niej znajdują”.<sup>62</sup>

Chodzi więc o zbawienie, które jest równoznaczne z przyjęciem gnozy, a gnoza ta polega na tym, że jest „objawieniem tych, którzy wcześniej zostali poznani, to droga ku zjednoczeniu i ku temu, który najpierw istniał, a więc jest wzrastaniem tych, którzy pozostawili własne wzrastanie w oikonomia woli (Ojca) tak, aby koniec był taki, jak początek”.<sup>63</sup> Dla pneumatyków, od początku przeznaczonych do zbawienia, oikonomia woli Ojca przewiduje najpierw to, że doświadczą, czym jest brak gnozy; że jak eony w Pełni będą najpierw cierpieć szukając Ojca, aby tym bardziej cieszyć się, gdy Ojciec sam da się im poznać, czyli obdarzy ich gnozą. Brak gnozy opisał autor *Tractatus Tripartitus* jako prawo śmierci przez zastosowanie alegorycznej interpretacji upadku pierwszego człowieka. Człowiek pneumatyczny, gdy został zamknięty w ciele i duszy, został poddany prawu śmierci. „Stało się zwyczajem, że każdy człowiek był przez nią [czyli śmierć] zabijany według objawienia jej panowania, które do niej należy, które jej przydzielono jako królestwo według oikonomii, o której już wcześniej była mowa, to jest [według] woli Ojca.”<sup>64</sup> Śmierć jako brak gnozy miała być doświadczeniem dla tych, którzy zostali przeznaczeni do życia, czyli do gnozy.

Inaczej ma się z oikonomia psychików,<sup>65</sup> a więc tych, których kształtuje nadzieja, wiara,<sup>66</sup> wolny wybór, którzy wykonują dobre dzieła, a nawet naśladową ukrytą myśl duchową.<sup>67</sup> Ci, „jeśli będą wykonywać rozkazy pana chwały, to zamiast sławy krótkotrwałej osiągną dziedzictwo królestwa

<sup>62</sup> *TractTrip.*, p. 126, 11—30.

<sup>63</sup> *TractTrip.*, p. 127, 5—24.

<sup>64</sup> *TractTrip.*, p. 108, 6—12.

<sup>65</sup> *TractTrip.*, p. 130, 3—134, 25.

<sup>66</sup> *TractTrip.*, p. 130, 20—21.

<sup>67</sup> *TractTrip.*, p. 134, 30.

wiecznego".<sup>66</sup> Oikonomia psychików obejmuje więc ich posłuszeństwo wobec „pana chwały” czyli Demiurga. Musimy jednak pozostawić otwarte pytanie, czy inny sposób zbawienia psychików przez posłuszeństwo wiary wobec stwórcy, to znaczy inną oikonomia zbawienia, oznacza dla nich inny rodzaj zbawienia w sensie ostatecznego celu. Tym bardziej, że autor *Tractatus Tripartitus* mówi wyraźnie, że „jest jedna jedyna „apokatastasis” ku temu, który istnieje, nawet jeśli niektórzy są wyniośli z powodu oikonomia, czy też ustanowieni jako przyczyny tego, co się stało, czy też bardziej aktywni w naturalnym działaniu, czy też pragną rzeczy, tak aniołowie jak i ludzie otrzymują panowanie, umocnienie i zbawienie”.<sup>69</sup> Wydaje się, że jedno zbawienie, jedna apokatastaza dla wszystkich, przeznaczonych do zbawienia, jest jednak proporcjonalna w miarę losu wyznaczonego w oikonomia zbawienia.

Pozostaje jeszcze jedno pytanie do rozstrzygnięcia. Jaka rolę w oikonomia zbawienia miały spełnić elementy hyliczne, skoro dla nich przeznaczone zostało unicestwienie. Nie jest to pytanie o sens istnienia zła w znaczeniu zła moralnego, cierpienia wynikającego z odwrócenia się od Boga, grzechu. Elementy materialne oznaczają raczej zło fizyczne, kosmiczne, choć w znaczeniu duchowym. Nie mogą dostąpić zbawienia przez gnozę, ponieważ istnieją jako brak gnozy. Co dla pneumatyków jest zbawieniem, dla hylików jest zniszczeniem. Do pewnego czasu istnieją dlatego, że Zbawca objawia gnozę stopniowo, pośrednio, przez postacie „psychiczne”. W miarę objawienia pełnej gnozy o Bogu niszczy element materialny w człowieku i w świecie. „Logos [-Sophia] oddalił się od nich, chociaż był przyczyną ich powstania, ale ich zniszczenie zachował aż do końca oikonomia, ustanowił ich bowiem, aby byli pożyteczni dla tych, którzy zostali przeznaczeni [do zbawienia].”<sup>70</sup> Pożytek z hylików i elementów materialnych w świecie polegał na doświadczeniu pneumatyków. To przez nich właśnie rozszerzało się „królestwo śmierci”, to oni mieli gnostykom dostarczać dowodu, czym jest brak gnozy i przez to uświadamiać, czym jest gnoza. Dla nich samych jednak zakończenie oikonomia zbawienia oznacza kres ich bytu, który nastąpi z chwilą zjednoczenia elementów pneumatycznych z Bogiem.<sup>71</sup>

<sup>66</sup> *TractTrip.*, p. 131, 35—132, 3.

<sup>69</sup> *TractTrip.*, p. 133, 6—15.

<sup>70</sup> *TractTrip.*, p. 118, 8—14.

<sup>71</sup> *TractTrip.*, p. 139, 11; por. także 79, 1—14.

## WNIOSKI

Przyczyną i początkiem oikonomia, według autora *Tractatus Tripartitus*, był upadek istoty boskiej, eonu Logosu-Sophii. Z tej właśnie przyczyny powstał świat niższy, poza Pełnią Boga. W rządach nad światem oikonomia oznacza najpierw uporządkowanie powstałych elementów duchowych świata, ukrycie elementu boskiego, pneumatycznego i doprowadzenie go przez odpowiednie działanie do ponownego zjednoczenia z Bogiem. Droga do zbawienia prowadzi przede wszystkim przez trudy, doświadczenia życia na tym świecie, to jest przez pozostawanie w niewoli elementów hylicznych, czyli Ciała, oraz przez trudy niepełnego, psychicznego, czyli zmysłowego poznania Boga. Oikonomia zbawienia przewiduje taki właśnie sens istnienia i użyteczności elementów hylicznych i psychicznych, czyli świata, dla gnostyków. Celem oikonomia zbawienia jest jednak uwolnienie od nich, co dotyczy tak zbawcy, jak i zbawionych.

W pojęciu oikonomia przejętym przez gnostyków z teologii kościelnej, widać związek z niektórymi istotnymi elementami tej teologii, a więc z dziełem stworzenia, z tajemnicą Wcielenia Jezusa Chrystusa, w ujęciu oikonomia jako planu zbawczego, najpierw ukrytego w Bogu, który potem stopniowo i etapami ujawnia się przez realizację. Wydaje się, że chrześcijańscy gnostycy umiejętnie wykorzystywali kościelne nauczanie dla potrzeb własnej teologii.

### L'oikonomia dans le traité gnostique *Tractatus Tripartitus* du premier codex de Nag Hammadi (NHC I, 5)

#### Résumé

Le terme de l'oikonomia intervient plus souvent dans le traité valentin *Tractatus Tripartitus* que dans les autres oeuvres gnostiques. Ce terme, si important dans la théologie catholique nous permet, par l'analyse du texte valentinien, d'observer comment les gnostiques adaptaient la terminologie propre à l'enseignement de l'Eglise pour les besoins de leur propre théologie. Dans cet article on a seulement esquissé les problèmes primordiaux liés à ce thème, en trois zones reliées par leur teneur 1. en analogie avec l'idée de la chute du Logos-Sophia et de la création du monde 2. en liaison avec la science gno-

stique concernant le pouvoir du Logos-Demiurgue sur le monde 3. dans l'enseignement sur le salut, c' est-à-dire en rapport à l'action rédemptrice du Logos-Redempteur. Ces zones de significations nous démontrent les grandes similitudes entre le contenu de cette expression et son emploi dans la théologie de l'Eglise, spécialement dans son enseignement de la création du monde et de la rédemption. Le contenu gnostique de cette notion est démontré par la conviction, que la création du monde a résulté de la chute d'une créature divine, et la rédemption est la délivrance des liens avec le monde. La conception gnostique de l'oikonomia se rapproche le plus de la perception de la sphère démiurgique dans la théologie de l'Eglise. Dans cet aspect l'auteur de Tractatus Tripartitus a donné même à la souffrance et à la mort, comprises comme absence de gnose, la signification d'une expérience importante pour le salut des éléments spirituels. L'oikonomia désigne aussi le plan caché en Dieu, qui se révèle par l'action du Logos-Sophia et du Logos-Rédempteur. Ce plan, a pour but le salut des éléments spirituels, par leur re-union avec Dieu.

*W. Myszor*